

Aktualizacja: 13.04.2018, 18:57

Publikacja: 13.04.2018

## **GIODO: kodeks wyborczy wymaga dostosowania do RODO**



Adobe Stock

[J.K.](#)

**W opinii GIODO, rozwiązania przyjęte w Kodeksie wyborczym wymagają dostosowania do przepisów o ochronie danych, zwłaszcza zaś unijnego rozporządzenia w tej sprawie (RODO), które zaczną być stosowane od 25 maja 2018 r.**

Stanowisko takie Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych przedstawił po dokonaniu ponownej analizy Kodeksu wyborczego, a także po zapoznaniu się z wątpliwościami, jakie w tej sprawie zgłosiła Państwowa Komisja Wyborcza.

GIODO, odpowiadając na pismo PKW, podkreślił, że nie kwestionuje przysługującego każdemu z nas prawa do informacji publicznej, lecz zaznaczył, że powinno być ono realizowane z poszanowaniem prywatności.

W ocenie Generalnego Inspektora, transmisja lub rejestracja z lokalu wyborczego w dniu głosowania może prowadzić do ingerencji w prywatność osób oddających głosy, jak i naruszać tę prywatność.

Wśród najważniejszych zagrożeń w tym zakresie GIODO wskazuje, że czasie transmisji z lokalu wyborczego prezentowane będą zarówno wizerunki wyborców, jak i ich zachowania. Zaznacza też, że ponieważ w wyborach organów jednostek samorządu terytorialnego głosować można co do zasady wyłącznie w obwodzie właściwym dla miejsca stałego zamieszkania, to skutkiem przeprowadzania transmisji lub rejestracji w lokalach wyborczych mogło by być także ujawnianie miejsca zamieszkania (lub miejsca pobytu w czasie głosowania) osób oddających głosy.

„Regulacje prawne powinny precyzyjnie określać zakres danych osobowych oraz cele, dla których będą one przetwarzane. Niewątpliwie cel i zakres pozyskiwanych danych powinien być podporządkowany zadaniom nałożonym na podmioty publiczne realizujące zadania w omawianym obszarze. Tylko wtedy bowiem zakres zbieranych danych nie będzie przekraczać kryterium „niezbędności w demokratycznym państwie prawnym”. Nie jest bowiem określone w jaki sposób miałyby zostać rozmieszczone kamery podczas głosowania. W opinii Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych podczas wyborów nie powinno dochodzić do transmisji czy rejestracji umieszczania przez wyborcę karty do głosowania w urnie. Transmisja ukazująca urnę potencjalnie może prowadzić do publicznego ujawnienia tego, w jaki sposób głosował dany wyborca” – czytamy w piśmie GIODO.

Kolejną kwestią, która wzbudziła wątpliwości Generalnego Inspektora jest fakt, że transmitowanie w Internecie czynności z przebiegu wyborów w istocie oznacza umożliwienie potencjalnie nieograniczonemu kręgowi osób dalsze ich wykorzystywanie w innych celach, np. profilowania wyborców. To zaś może prowadzić do naruszenia naszego prawa do prywatności, a także autonomii informacyjnej.

Zagadnieniem, które w opinii GIODO raz jeszcze należałoby poddać analizie, jest prowadzenie transmisji z tzw. odrębnych obwodów głosowania, do których należą m.in. zakłady lecznicze czy zakłady karne, co może prowadzić do nieuprawnionego przetwarzania danych osobowych podlegających szczególnej ochronie.

Okres przechowywania materiałów z przebiegu czynności podczas głosowania transmitowanego lub zarejestrowanego w komisjach wyborczych to kolejna kwestia wymagająca ponownego przemyślenia.